

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświę-
 conych świątom.
Przedpłata ćwierćroczna
 na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym
 „IAST” wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 mk.,
 z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk.,
 wcielając 1,25 mk. z przyniesieniem do domu 1,45 mk.
Przedpłata roczna
 na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym
 „IAST” wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 2,50 mk.,
 z przyniesieniem z poczty do domu 3,30 mk.,
 wcielając 2,50 mk. z przyniesieniem do domu 2,70 mk.
Pod opaską (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,
 w Austro-Węgzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
 St. JAWORSKI w Inowrocławiu.

Rękopisma
 nadesłane do redakcyi nie zwracają się, ale się nie zwracają.
 Listy nadesłane należy franko pod adresem:
 Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego”
 w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.
Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz polityczny lub jego miejsce;
 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

r. 39.

Inowrocław, sobota 16 lutego 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCLAW, 15 lutego 1901

W sejmie przy wczorajszych obradach nad-
 atem ministeryum sprawiedliwości
 i zebrał głos poseł dr. Mieralski, który uska-
 sił na to, że przy tłumaczeniu artykułów
 gazet polskich na niemieckie, zachodzą często-
 dy, zmieniające zupełnie myśl piszącego a rząd
 uje je i postępuje się nimi w wyolępszonych
 i niewłaściwych. Rozgoryczenie w polskich
 kręgach doszło do najwyższego stopnia; Po-
 ly wszystkich stanów przyszło do przekonania,
 przez wyperanie języka polskiego, rząd pra-
 je podkopać moralne i intelektualne istnienie
 polskiego. Wiele do rozgoryczenia przys-
 nia się też prasa antypolska. W „Pos. Z.” Niemiec
 rwił kłosi, v. Trezkow, widząc dokąd idzie za-
 y, polecił zmienne polityki. Uznał bowiem, że
 iacy są powolniejszymi od Niemców obywatel-
 i, jeśli rząd wymierza im sprawiedliwość
 wa uskarżać się dalej na nieustające zwłany
 w polskich, przedłożyć czemu należy podnieść
 jest nietylko z względów praktycznych ale
 z imienia nauki.

Na to podniósł się podsekretarz stanu von
 choffhausen i zasnaczył niby z łaski, że
 ówa (dr. Mieralski) zacytował znowu szereg
 ykułów z polskich gazet. Niemce — ciągnął
 186 krok w krok za nim i walczył w szcze-
 y, ale zapewniam go, że rząd pruski nie
 uszoza ani na chwilę z oczu pol-
 ej prasy i literatury. Oczywiście
 enienie to wzbudziło śmiech na ławach pol-
 ych, gdyż powstało zrozumienie słowa podsekre-
 a w sensie nie takim, jaki on im pragnął
 ad. W rzeczy samej przedstawiciele rządu
 wysłali się nawet na ulewienie i ocy-
 enie od zarzutów; jakby z łaski rzucił parę
 w odpowiedzi, bez względu na to, czy ar-
 ent zadowolili słuchaczy. Nie wątpimy wole-
 rząd nie spuszcza oka z naszej prasy. Nawet
 truje się w nią tak głęboko i bacznie, iż —
 podniósł nasz poseł — wyczuje w orga-
 n naszych rzeczy, o jakich pisać się nie
 o.

Jest rzecz szumliwą, z jaką śmiałością
 tępują gazety zachowawcze przeciw
 arzowi z tej przyczyny, że obdarzył feld-
 erka Roberta orderem czarnego orła.
 użycia mu mianowicie, że przez to wypadł
 i neutralnej, jaką zajmował wobec wojny
 walskiej. Nam, bezpartyjnym widom,
 ym ta sprawa jest ośmiem obojętą, wy-
 prasy konserwatywnej wydają się nie-
 . Z roli neutralnej wypadł dwór pruski jut-
 z to, że zamknął podwoje przed Kruegerem,
 wniej jeszcze, gdy przyjął od Anglii wyspy
 ońskie, przez to niejako manifestując swą
 łożność z celami Albionu. Zresztą wyniesiony
 godności feldmarszałka armii angielskiej czuł
 spowodowany względami etykiety do nade-
 najpopularniejszemu generałowi odznaki.
 e zbyt wiele wagi przywiązuja do konser-
 ywne do faktu, w gruncie rzeczy nie nie zna-
 ego. Lecz być może, że przy tej blabiej
 yli uważali konserwatystów za słowotne uja-
 wie niezadowolnienie, płynące z ciekawości innej
 czyni.

Ministeryum skarbu wroczyło komi-
 undetowej wykaz z roku obrachunko-
 1900, który kończy się dniami pierwszego
 nia. Okazuje się z niego, że rewanż z
 odarki krajowej — z pominięciem sum prze-
 ych innym państwom w chodzącym wkład
 iwa — wynosi tylko dwa kroćdstoty-
 y marek, podczas gdy w roku poprze-
 dechodzącej poważnej cyfry trzydziestu dwóch
 miliona. Marynarka przekroczyła swe wy-

datki o 6 i pół miliona. Wprawdzie z podat-
 ków od cukru wpłynęło 21 milionów marek
 więc j, lecz przewyżka z urzędu pocztowego ob-
 niżyła się i wynosi 19 milionów.

Cesarzowa Fryderykowa jest zło-
 żona ciężką chorobą. Cierpi na wodną puchlinę
 połączone z nieuleczalną chorobą nerkową
 i zadanie lekarzy ogranicza się jedynie na usu-
 nieciu odcierpień. Sten jej jest niezwykłej gro-
 żnym a nawet beznadziejnym.

Król Aleksander serbski wydał prokla-
 macyę do swego ludu, która między innemi opiewa:
 „Naród serbski pozostanie Milanowi na wieki
 wierny za zachowania mu niezależności, za
 rozszerzenie granic nowo powstałego królestwa
 i za kulturowe odrodzenie Serbii. W rozkazie
 dziennym do armii podniósł król zasługi Milana
 dla wojska i wzywa żołnierzy, aby zapamiętali we-
 ozi pamięć o śmiertelnym królu. Wszyscy ambasa-
 dorowie złożyli kondoleneyę w Kunaku. Gazety
 wyszły w obwiesze żałobnej. Wojsko będzie
 nosiło żałobę przez trzy miesiące. Teatry i lo-
 kale zabaw są pozamykane.

Tymczasem w Wiedniu sposobią się w ko-
 łach dworskich do pogrzebu ekskróla,
 który po śmierci ma dostąpić zaszczytów jakich
 za życia poskapieno mu nieraz. Ceremonia od-
 będzie się z ogromną okazałością jakby chowano
 członka rodziny cesarskiej, a więc wezmą udział
 gwardya, szambelanowie, pałazowie rady i osy
 personal dworski. Trumna spocznie na dwor-
 skim wozie ciągniętym przez sześć koni i tak
 będzie przewieziona z domu żałoby do serbskie-
 go kościoła. Jeden szwadron kawalerji będzie
 poprzedzał a inny zamykał orszak. W kościele
 oficerowie mają pełnić służbę a w piątek po po-
 łudniu przy pogrzebowym zwłoków będą o-
 becni cesarz, arcyksiężna i ambasadorowie, jene-
 rałowie i przywódcy obu izb parlamentarnych.
 W sobotę z rana podążą żałobny przywódcę
 zwłoki króla do Karlowitz, skąd przewieziona zo-
 stana do klasztoru Kruszedol w Syrmii na wie-
 czny odpoczynek.

Rząd hiszpański widział się zmuszonym
 ogłosić w Madrycie stan oblężenia i to w
 dniu zaślubin księżniczki Asturji z księciem Car-
 losem Burbońskim.

Zaburzenia nie ustają. Przy pogrzebie po-
 pularnego polityka Campomora tłum dał się por-
 wać do nowych antyrządowych manifestacyi.
 W orszaku figurowało kilku ministrów. Po po-
 grzebie grupa studentów oddażyła się z okrzy-
 kami: „niech żyje wolność! Znowu powtórzyły
 się napaści przeciw klasztorom, tak iż tander-
 merya z obłąkanymi palaszami musiała szarżo-
 wać na rozruchaną tłumę, bombardującą do
 klasztoru i do żandarmów kamieniami. Nie-
 miej w Madrycie i Walencji przyszło do kraw-
 wych zajeść. Rozruchy przybierają charakter
 republikańsko-rewucyjny, a na dzień ich spo-
 czywa — niedza panująca między ludem.

Oddział Burów przekroczył rzekę Orań-
 ską pod Philipptowszem. Wiadomość, że jest
 on pod wodzą De Weita.

Rozporządzenie angielskiego ministerstwa
 wojny wysłać go posłki, dowodzi, że rząd
 wbrew wszelkim pogłoskom nie myśli o sa-
 waniu pokoju, z drugiej strony potwierdza wła-
 domości prywatne o bardzo smutnym stanie
 wojsk angielskich w Afryce. Według „Internal
 Review”, znajdując się obecnie w Afryce południo-
 wej 84 batalionów piechoty, 21 batalionów pie-
 choty konnej, 17 pułków jazdy, 9 baterji arty-
 leryi konnej, 45 baterji polnych, 2 baterji arty-
 leryi górskiej, 3 kompanie artyleryi piechoty, 20
 batalionów jeonantury. Batalion motna liczy 6
 600 karabinów. Pułk jazdy posiada co najwy-

żej 400 koni, ponieważ większa część koni pa-
 dla skutkiem chorób i nieumiejętnego obhodze-
 nia się z nimi. Ogółem więc lord Kitchener ma
 pod swemi rozkazami wojsk, zdolnych do walki,
 co najwyżej 71,000 piechoty, 15,000 konnicy i
 386 dział. Wobec ogromnej ruchliwości i przed-
 siębiorczości Burów i ogromnych przeszkoleń, na
 których trzeba rozporozdzić wojska angielskie, ar-
 mia taka nie wystarczy. Czy jednak do ubez-
 władnienia Burów wystarczy 30,000 posilków?

Kto będzie następcą księcia Imeretyn-
 skiego w Warszawie? Pytanie to zajmuje mniej
 lub więcej wszystkich Polaków. Najpoważniej-
 szym kandydatem na generała gubernatora war-
 szawskiego był zrazu ks. Woroncow-Dozskow.
 Przemawiała przeciw niemu jednak jego rozrzu-
 tność, która sprawiła, że kiedy ustąpił z godno-
 ści ministra dworu, car musiał zapłacić za niego
 4 miliony rubli. Prócz tego w Warszawie Ro-
 aya potrzebuje na stanowisku generała guberna-
 tora wybitnego strategika, którym ks. Woron-
 ow-Dozskow nie jest. Mówiono potem o wiel-
 kim ks. Konstantym Konstantynowiczu i o w.
 ks. Mikołaju Mikołajewiczu, ale to były pitki.
 Wysunęła się kandydatura hr. Muszin-Puszkina,
 ale i ona upadła, a obecnie jako najpoważniejsza
 utrzymuje się kandydatura Kosiłowa, z rodu
 Serba, pomocnika przy Dragomirowie. Roz-
 strzygnięcia sprawy spodziewają się w War-
 szawie w ciągu lutego.

Walne zebranie Centralnego Towarz. Gospodarczego na W. Ks. Poznańskie

II.
 Niemalże zainteresowanie wzbudził także re-
 ferat p. Krasickiego z Milostawia —
 o hodowli ryb. Referent wywołał co na-
 stępuje:

„Hodowla ryb u nas nie jest nowością w ca-
 łym kraju, gdziekolwiek teren odpowiedni, wi-
 dzimy ślady starożytnych stawów. Istniały da-
 wniej cechy rybackie, ale zaczęły upadać. Wiek
 przeszły zupełnie rybactwo zniszczył. Natomiast
 w Rosji i Królestwie Polskiem ryb wiele w rzek-
 ach i jeziorach. Pierwszy popęd do rozwoju
 rybactwa polskiego daly Czechy, za nimi Gali-
 cya, hodując karpie, liny, węgorze, sandace
 i łososi, które mało mają ceni, tylko pasterzowe,
 jak pstrągi, marenny. Rozwój rybactwa jest wiel-
 kim we Francji; w Alzacyi w Mulhuzie była
 szkoła i sztuczna hodowla ryb, którą potem ob-
 jeli Prusacy i dalej rozwój ten rybactwa prowa-
 dzią. Od tego czasu dopiero Tow. rybackie nie-
 mieckie dominujący wpływ wywiera.

W Galicyi zasłynęli majątowie tak galezią go-
 spodarstwa, a byli nimi baron A. Gesikowski
 i profesor Nowicki.

Na Śląsku słynie Józef Susta, jako wielki
 hodowca karpia. Jest to rodzaj ryby, którą ho-
 dowla nietylko dla się opłaca, gdy z umiarno-
 ścią traktowana. Gdzie teren po temu, tam mo-
 żnaby powiedzieć, że nawet dobre role należa-
 łyby na stawy zamieniać. Na Śląsku zasłynęli
 w hodowli ryb: baron Frankenberg i Vogel.
 U Frankenberga szczególnie hodowla ta jest
 tak korzystna, że mówi, iż każdy majątek ka-
 dej chwili nabyć można, tylko nie jest do na-
 bycia ten, w którym są ładne stawy rybne.

U nas dotychczas ryba jest za drogą i dla
 tego lud jej konsumować nie może, a dowód
 tychoże jest utrudniony z powodu, że każdy tyl-
 ko przeważnie żyje ryby kupuje. Chciał rząd
 taryfę przewozową na kolejach za ryby obniżyć,
 zawsze jeszcze dostawa ryb do większych miast
 jest niedogodna. W polowaniu ryb morskich

panuje obecnie system rabunkowy i sawszono, że ryb nie ma teraz takiej obfitości jak dawniej. Zatem byłoby się wzięło do ogólniejszej hodowli ryb, konkurencyjnie obawiając się nie mamy potrzeby — ale przedewszystkiem należy ludzi kształcić, wysłać ich na granicę na naukę.

Po tym streszczonym referacie nastąpiła ożywiona dyskusja.

Hr. Czarnecki mówił, że hodowla ryb była dawniejszymi czasami widoczną wielką, jak tego są ślady n. p. w Dobrym i Gogolewie. Teraz wobec drenowanych pól trudno wrócić do stawowego gospodarstwa rybnego. — Dr. Skarżyński zapytuje, jak i gdzie odpowiednich ludzi kształcić? — P. Lutoski ze Stawu wyraża myśl, że należałoby postarać o t. zw. hale sprzedaży, dokądby ryby każdego czasu dawały można. Tych nie ma, konsumpcja ryb jeszcze jest zbyt ograniczoną. Poznań za mało jeszcze ryb konsumuje. Stwierdzono, że nie wydaje więcej, niż około 150,000 marek na tę konsumpcję. Laudrat Willich, będąc wielkim propagatorem rybactwa, stara się o jego rozwój. — Hr. Ponicki twierdzi, że upadek dawnego polskiego rybactwa należy przypisać ogólnemu brakowi wody, strumyki i źródła dawne powyżej obali i stawać zasłaniać nie mogą. — Przes podaje za przyczynę upadku rybactwa brak odpowiednich warunków, ponieważ skądś, na których odczyniły rosły, teraz wysuszone. — Dr. Szuttyński zainicjuje, że kłopot na Pacyfiku hoduje z bardzo wielką korzyścią ryby w stawach, jakie się wytworzyły po wykopeniu torfów. Na wszelkie zapytania odpowiada p. referent, że była u nas była chęć do nauki rybactwa, można znaleźć odpowiednie miejsca. I tak u hr. Augusty Potockiego w Zatorze, nawet w Międzybziu, chociaż tam dopiero ta hodowla jest w zarządku. Hodowla ryb w torfiskach może być korzystną, ale półow trudny, bo takich stawów spuszczać nie można.

Przedwczoraj i wczoraj obradowali wydziały: ogólny, rolny, obywatelski, leśny i gospodarczy. Przedwczoraj w południe odbyło się także walne zebranie członków. Związku ziemian, które otworzył hr. M. Żółkowski z Godurów. Sekretarz Tow. p. Karol Szaniński zdał sprawę z czynności Towarzystwa, z którego wykazało się, że właścicielom pięciu majątków większych i mniejszych udzielono części rady, części pomocy administracyjnej, części przez parolacię. Hr. St. Żółkowski wnosił, żeby nie zapomniano także o właścicielnach i żeby spieszono z pomocą, gdy się który chwila zaczyna.

Ostatnie planarce posiedzenia walnego zebrania Centralnego Towarzystwa Gospodarczego zgłosił wczoraj krótko po godzinie 11 marzałek księga Zdzisław Czarnecki i pochwili kilkanaście osób słów wypowiedział zgadzając się na wklecie w roku 8. p. hr. Krzyżowski Cieszkowski. — Pen Kaimierz Brownford odczytał swój referat na temat „O najnowszych doświadczeniach O. Kellnera, dotyczących rozszerzenia stosunku oddawczego w pszczy.”

Pan Wojciech Lubieński z Kąkiny poruszył ważną sprawę zabezpieczenia bydła, idącego na rzeź, która stała się koniecznością poważną po wejściu w życie uchwalej

w zeszłym roku ustawy o przymusowej rewizji bydła, która to ustawa niezadługo wejdzie w życie. Mówcy chodziło o to, żeby utworzyć Towarzystwo, któreby przyjmowało zabezpieczenie każdej sztuki bydła, zdrowej czy chorej. W tej kadencji sejmowej wniesiony będzie projekt w tej sprawie. Pruska krajowa rada rolnicza powzięła uchwałę, sądzącą o rządzie, żeby zaprowadził ogólne przymusowe zabezpieczenie bydła na rzecz przeznaczonych i to za pomocą państwową. P. W. Lubieński pragnie, żeby zebrani tu rolnicy konieczność takiej go zabezpieczenia uznali i to w myśl uchwały krajowej rady rolniczej.

W zebraniu jednomyślnie w myśl referenta uznano konieczność zaprowadzenia z pomocą państwową ogólnego przymusowego zabezpieczenia bydła na rzecz przeznaczonych, po wejściu w życie prawa z dnia 8 czerwca 1900 r., dotyczącego rewizji mięsa.

Encyklika Leona XIII. o demokracji chrześcijańskiej.

(Ciąg dalszy).

Tak więc działalność katolików w dziedzinie społeczeństwa i podniesienia ludu znajduje się zupełnie w zgodzie z duchem Kościoła i jego stałego postępowania. Nie wiele obchodzi o to, czy to, co prowadzi do tego celu, nosi nazwę ludowo-chrześcijańskiej działalności, albo „chrześcijańskiej demokracji”, jeśli tylko dana przez Nas wskazówka będą przestrzegane z należytą posłuszeństwem. Wiele zależy na tem, aby w sprawie tak ważnej wszyscy katolicy byli jednej myśli, mieli równy zamiar i działali w jednym kierunku. Działalność ta sama — jest to równie ważne — powinna przybierać coraz szersze rozmiary przy powiększaniu się liczby współdziałających i środków.

Przedewszystkiem należy się starać o pomoc tych, którzy stanowiątkiem, majątkiem, wykształceniem zająwają w społeczeństwie wyższej powagi. Bez pomocy tej trudno obywateli osiągnąć, co rzeczywiście przyniesie pomoc życiowym potrzebom ludu. Tem pewniej i tym prędkiej dojdzie się do tego, im hojniej starają się liczni powinni obywatele o ten sam cel. Niech pozwolą sobie powiedzieć, że nie jest to ich do wolności i trzeźwości się lub nie trzeźwość o do bro klas najniższych, tylko rzecz obywatelska. Gdy w państwie nie żyje każdy wyłącznie dla swej własnej korzyści, tylko także dla ogółu, aby w miejsce tych, którzy nie mogą się przyczynić do ogólnego dobra, tam obficie przyczynili się do tego ci, którzy to uczynić mogą.

Jak ważnym jest ten obowiązek, używając otrzymanych dóbr, którym konieczność od powiada ograniczające przykazy, że wszystko Boga, jako najwyższemu dawać wrócić należy. Tego użyć także rozpręgnię, które bez wczesnego przeciwdziałania zniszczy kiedyś wszystkie stany. Kto więc nie trzeźwo się o lud, o jego niezachwianie położenie, ten nie dba o siebie i o państwo.

Choć jednak owa chrześcijańska-socjalna działalność ma się coraz bardziej rozpręgać

niać i waraść, to dla tego inne instytucje, które dzięki pobożności i pieszczotliwości już dawno istnieją i prosperują, nie powinny zasnąć. Obydwole opierają się na tej samej religijnej wierze i pobożności miłosierdzia, mogą też dobrać obok siebie i tak się złączyć, aby łatwiej przy połączeniu zasłużonych usiłowań pobić potrzebom i z każdym dniem poważniejszym niebezpieczeństwem.

Konieczność, bardzo konieczność potrzeb obywateli połączenia sił, gdyż zbyt obficie wypływa posów trosk i wzdzię, zwłaszcza we względy socjalnych demokratów groźną straszącą niebezpieczeństwem i niszczącą zamieszki. Przeciwnie wołają się oni w ton społeczeństwa w ciemni tajnych zgromadzeń i publicznie, przemawia i pismo pobudzają tłumy do rokoszu; odrzucają religijne przykazania, obowiązki, które znała, tylko na prawa kładą wagę, a zwracając się do wzmagających się co dzień gromad bezdziałnych, których w niedoli łatwiej uwieść i sprowadzić na błąd, Państwo i religia grozi w równym mierze niebezpieczeństwem. Siłą tym jest tedy obowiązek, aby ludzie dobrowolnie bronili obydwoch instytucji.

Abym osiągnąć to pożądaną jedność, muszę wysyłać powtórzyć od drażliwej i rozpręgającej polemiki. W gazetach i na zgromadzeniach ludowych trzeba się trzymać pewnych subtelnych kwestii małego znaczenia praktycznego, których rozbiór jest trudny i których zrozumienie wymaga szerszego i głębszego intelektu i nie zwykłego studium. Wątpliwość i różnica zdania jest rzeczą ludzką; kto jednakże z całego serca dąży do prawdy, ten powinien w wątpliwym i jeszcze kwestii przestrzegć spokoju, powściągnąć i względność, gdyż inaczej rozpręgać się nitylko zaprzetywania, ale także wola.

Każdy zaś, bez względu, któremu zaprzetywanu w kwestiach wątpliwych daje pierwszeństwo, powinien zawsze sumiennie słuchać głosu Apostolskiej Stolicy. I ten rach katolicki, bez względu jak jest urządzony, będzie tam skutecznym, jeśli wszystkie do niego należące stowarzyszenia, każde w swojej dziedzinie, dążyć będą w poddaniu się pod jedno i to samo kierujące, inicyatywę dające miejsce. We Włoszech jest tam owa instytucja, często połączona przez katolickie kongresy i zebrania, oraz przez Nas, której Nazwa poprzednik i My powierzyliśmy misję kierowania wspólną akcją katolików pod kierownictwem Biskupów. Tak samo niech będą u reszty narodów, jeśli taka instytucja istnieje, której przekazano to zadanie w sposób górnolajsem prawem.

Przy tej całej sprawie, tak ściśle z interesem Kościoła i chrześcijańskiego ludu związanej, mają słudzy św. Sakramentu szczególne zadanie, wymagające wiele wiadomości, mądrości i miłości. Kilkokrotnie poświecałmy w przeszłościach do członków stanu duchownego, aby, stosownie do okoliczności: posili pomysł lud i rozwinieli dobroczynną działalność. Kilkokrotnie w listach do Biskupów i duchownych, także jeszcze w ostatnich latach, powołaliśmy do opieki nad ludem i oznaczaliśmy jako szczególne zadanie dla kleru świeckiego i zakonnego.

QUO VADIS

POWIEŚĆ Z CZASÓW NERONA

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

77)

Lech skruszony Krypus poczęł się z pokorą usprawiedliwiać:

— Zgrzeszyłem przeciw miłosierdziu, — rzekł — ale mam nadzieję, że dopuszczając do serca miłość zlewką, zaparta się Chrystusa...

Piotr zaś odpowiedział:

— Po trzykroć się Go zaparłem, a jednak przebaczył mi i kazał paść baranki swoje.

— I dlatego, — kończył Krypus — że Winiyusz jest augustynianinem...

— Chrystus kruszył twarde jeszcze serce — odrzekł Piotr.

Na to Paweł z Tarzu, który milczał dotąd, przyłożył palec do swej pierśi i wskazując na siebie, rzekł:

— Jam jest, którym prześladował i porwał na śmierć sługi Chrystusa. Jam podawał kamieniom Szczępana pilnował szat tych, którzy go kamienowali; jam chciał wypienić prawdę po wszystkich ziemiach, którą zamieszkuje ludzkość, a jednak — mnie to przeczekał Pan, abym ją po wszystkich ziemiach opowiadał. I opowiadałem ją w Judei, w Grecji, na wyspach i w tem barbarzyńskim mieście, gdzie po raz pierwszy, jako węż zieleń, w niem mieszkał. A teraz, gdy mnie wazwał Piotr, mój zwierzchnik, wstąpię do domu tego, aby ugiąć tu dumną głowę do nóg Chrystusowych i rzucić ziarno w tę kamienistą rolę, którą użyczył Pan, aby wydała plon obfity.

I powstał — Krypusowi zaś ten obfity, zgar-

bienny człowiek wydał się w tej chwili temu, czem był w istocie, to jest obrzydkiem, którym wzruszył świat z porządku, zagnanie ludy i ziemię.

ROZDZIAŁ VI

Petroniusz do Winiyusza:

— Zmłóć się, Carissime, nie naśladuj w listach swych ani Luciozomonozyków, ani Juliusza Cezara. Gdybyś przyjaźnił, jak tak on, mógł napisać: „veni, vidi, vici” — rozumiałbym to jeszcze lakonicznie. Ale twoj list znaczy ostatecznie: „veni, vidi, fugi”; że zaś takie zakończenie sprawy jest wprost przeciwnie twojej naturze, że byłeś ranny i że nakonec dążył się z tobą rzeczy nadzwyczajne, więc list twój potrzebuje objaśnienia. Oczem nie wierzę, gdy mówisz, że ów Lg zadurzył tak łatwo Krotosa, jak pies kłodościński dusi wilka w wąwozie Hibernii. Ten człowiek wart tyle złota, ile sam warty i od niego tylko zależałoby zwycięstwo lub porażka Cezara. Gdy wrócił do miasta, muszę z nim zabrać bliższą znajomość i każe go sobie odwieść z bronzu Medzianobrody pęknę z ciękawości, gdy mu powiem, że to z natury. Prawdziwie atletyczne ciała coraz są rzadsze i w Italii i w Grecji: o Wschodzie nie ma co i mówić, Germanowie zaś, jakkolwiek rośli, mają muskuly pokryte tłuszczem i więcej ogromu, niż siły. Dowiadaj się od Ligi, czy stanowią wyjątek, czy też w je go kraju znajduje się więcej ludzi do niego podobnych. Nut tobie lud mnie wypadnie kiedy z urzędu wyprowadzić Izgrasy, dobru byłoby wiedzieć, gdzie szukać ci najlepszych.

— Ale chwala bogom wschodnim i zachodnim, żeż wysiada z duszą z ręk podobnych. Ocalał zapewne dla tego, żeś patrzył z uszczęśliwieniem

niem konsularnego meża, ale wszystko, co cię spotkało, zumełwa mnie w najwyższym stopniu: i ten omentarz, na którym znalazłeś się wśród chrześcijan, i oni sami, i ich postępowanie z tobą, i następna ucieczka Ligi i wreszcie ten jakiś smutek i niepokój, który wieje z twojego krótkiego listu. Oj! jeśli mnie, albowiem wiele rzeczy nie rozumiem, a jeśli choćbyś prawdy, powiem otwarcie, że nie rozumiem: ani chrześcijan, ani ciebie, ani Ligi. I nie daj się, że ja, którego poza moją własną osobą mało rzeczy obchodzi na świecie, dopytuję się o to wszystko tak skwapliwie. Jam przyczynił się do tego wszystkiego, co zaszło, więc jest to poniekąd moja sprawa. Pisz spiesznie, albowiem nie umiem dokładnie przewidzieć, kiedy się zobaczymy. W głowie Medzianobrodego zamierzają zmienić się, jak wiatry wiosenne. Obecnie siedzą w Benewencie, ma chęć jechać wrócić do Grecji i nie wrócić do Rzymu. Tęgi natomiast jednak radzi mu, by wrócił choć na czas powiatu albowiem lud, zbyt stęskniony do jego osoby (zyskał go Izgrasy i ciebie), może się wzburzyć. Oj! nie wiem, jak będzie. Jeśli A haja przeżył, to może zechce nam się Egipcie. Należałoby nam spojrzeć, by tu przyjechał, gdyż rozrywki byłoby lekarstwem. Ale mógłbyś nam nie zastać. Pomyśl jednak, czy w takim razie nie wolałbyś wypocząć w twoich ziemiach w Syccylii, niż siedzieć w Rzymie. Pisz mi obywatelsko o sobie — i tegusj. Życzeń żadnych, prócz zdrowia, tym razem nie żałuję, bo na Policie nie wiem, czego ci życzyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków londyńskich. Na pomyśl ten wpisał pewna malarzka, która znalazła taki sposób przypisywania farby, że mało widło opiera się wpływowi cieplej ciasta i nie pęka. Kwiaty, motyle, jaszczurki i tym podobne motywy są pizowa śnie nyswane do tych malowideł na rekwizytkach.

"Mak stanu" kobieta. W Nowym Jorku smali smany przywódcą stowarzyszenia politycznego Tommamy (jest to francuszczyzna rzadziej w Nowym Jorku, dzięki niemieckiej kampanii mecligów, przynosił i werboni rowi strooników po "barach"). Owóż niebożycy okazali w swym kraju jako p. Murray Hall, po śmierci okazał się — kobieta. Nikt tego nie przypuszczał, albowiem smę był ożeniony dwukrotnie, a obu żonami był szczerliwie a nawet porzucił córkę... przybrana ooprawda. Młoter czy też młota Murray zaprawna była we wszelkich sportach, abierala llasne laury w boksowaniu, tenisie, foot ball itd.

Kalendarz. Jutro, w sobotę, dnia 16-go lutego, Kanuta króla — w kalendarzu słowiańskim Miłady błog.

Wschód słońca o godz. 7 min. 18 — zachód o godz. 5 min. 12.

Od Redakcyi.

Pana Lem. Dziękujemy za informacje. Zamieścić my to w numerze jutrzejszym.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie rolniczej centralnej spółki dla kupna sprzedaży zboża pod kontrolą Izby handlowej.

Poznań, 14 lutego.

Pasienica dobra 151,— mk., średnia 141,— mk.

Żyto dobre 137,— mk., średnie 132,— mk.
Jęczmień dobry 145,— mk., średni 135,— mk.
Owies dobry 134,— mk., średni 132,— mk.
Uspokobienie: spokojne.

Poznań dnia 13 lutego 1901.

Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania

Zboża (na 100 kilogramów).	cena najniższa	TOWAR				cena najwyższa
		plęchowy	średni	połowy	prze	
Pasienica	14 80	—	—	—	—	14 80
Żyto	13 80	—	—	—	—	13 85
Jęczmień	13 50	—	—	—	—	13 77
Owies	13 80	—	—	—	—	13 60

Ostatnie telegramy giełdowe.

BANK BAŁTYCKI, Gdańsk.

Nowy York, d. 14 lutego 1901.		Kurs z d. dzisiejsz.	Kurs z d. poprzedz.
Pasienica czarna loco	na marzec	0.81	0.81
Makka loco	na marzec	0.79 1/2	0.79 1/2
Kukurydza na listopad		2.75	2.75
Okulter fair. af. (Musa.)		0.44 1/2	0.44 1/2

Hamburg, 15 lutego (z giełdy rannej).			
Okulter surowy basis 23° Rendement			
transito fob. Hamburg incl. work.			
Tendensya: spok.			
na luty	8.30	8.30	
na marzec-kwiecień	9.35	9.35	

Magdeburg, dnia 15 lutego (z giełdy porannej).			
Okulter surowy basis 23° Rendement			
transito fob. Hamburg incl. work.			
Tendensya: spok.			
na luty	8.30	8.30	
na marzec	9.40	9.37 1/2	
na maj-sierpień	9.67 1/2	9.65	
na październik-grudzień	10.17 1/2	10.17 1/2	

Gdańsk, dnia 15 lutego 1901.			
Okulter surowy basis 23° Rendement			
transito franco Nowy-Port incl. work.			
Tendensya: spok.			
loco	9.12	9.12	
Pasienica. Tendensya: bez zm.			
krasowa biała	149	148	
czarna	154	145	
Żyto basis 121 fob. holenderskich			
Tendensya: bez zm.			
loco krajowe	124	124	
Kurs rubli: Dnia 15 lutego 100 R. = 216.30			

Za reklamy, inseraty itd. redakcyi odpowiedzialności nie przyjmuje.

Wydane własnym nakładem
Nabożeństwo
Wielkopostne
pod tyt:

DROGA KRZYŻOWA

Zhawiciele naszego Jezusa Chrystusa

Zbiór Nabożeństwa na czas W. Postu

zawierający
wszelkie modlitwy oraz sta-
nce Nekt Pań-
skiej ludzkiej
Gorzkie żale
i Pieśni
Wielkopostne.
Cena 50 fen.,
w treści czarnej
oprawie 75 fen.
Poleca i wysyła
dwrotnie:
Księgarnia
Dziennika Kujaw.

Śliczna powieść!

Za 90 fen. przesyła Katalik z Bytoma (Beuthen O.S.) 10 rozdziałów ciekawej powieści p. t.: **SIEROTY**, obejmujących 240 wielkich stron druku. W każdym rozdziale obrazek. Tytuł rozdziałów: Wielki wynalazek. Morderstwo. Kto jest mordercą? Wdowa i sierota. Matka i syn. Przyszłość sieroty. Przed sądem przyszłych. Franek radzi o sobie. W daleki świat. Ucieczka matki. Rozpacz matki. Dwa miliony marek. Tortury i pociechy dla serca matczynej. Rodzina Lisa. Cytan. Hrabia Stefan Jaska. Skarb królowej cyganów. Zemsta cyganów. W czarnym jarze. Do smutku radość. Do matki. Dalsze losy fałszywa. Franek i Lisa. Pożegnanie. Pierwszy dzień w domu pana barona. Młody pan baron.

Adres: **KATOLIK, Bytom (Beuthen O.S.)** (453)

Księgarnia „Dziennika Kujawskiego“

Ul. Fryderykowska nr. 8,

poleca:
następujące dzieła z zakresu gospodarstwa domowego.
Książka do rachunków w gospodarstwie domowym dla kobiet. 1,60 m.
Mała encyklopedia gospodarstwa i przemysłu domowego dla kobiet. 2,00 m.
Przybysła hodowla drobiu i Goedego hodowla bażantów, z niemieckiego przełożył Anton Strzelecki. Z 56 rycinami w tekście. 3,00 m.
Saint-Paul. Ilustrowany kucharz polski, brosz. 2,00 m., ocrw.
Bogaćka. Powszechna kuchnia swojska, opraw. 3,50 m.
Schmidt. Kuchnia polska, opr. 4,00 m.
Makarewiczowa. Praktyczna kuchnia, czyli pod ręcznik do przyrządzania potraw i legumin dla młodych gospodyń. 3,60 m.
— Pieczeń ciast, (w opr.) 2,00 m.
Cwieciakiewiczowa Lucyna. 365 obiadów, opr. 5,00 m.
— Jedyne praktyczne przepisy konfitur, likierów, marynat i ciast, opr. 5,00 m.
Michalska. Osdoby z kwiatów 1,20 m.

Bekanntmachung.

Für die Erbauung eines Gas- und Electricitätswerkes wird ein geeigneter Bauplatz in der Nähe der Bahn zu kaufen gesucht. (540)
Angebote mit Angabe des Preises und der Grösse werden bis zum 28. d. Mts. in unserem Bureau entgegen genommen.

Inowrocław, d. 14. 2. 1901.

Der Magistrat.
Treininies. (262)

Księga Sybillińska o przyszłości

Zbiór objaśnień, proroców, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o kościele katolickim, Polsce i Słowianach; ze zbierał Józef Chęciński.

Cena m. 2,50.
Do nabycia
w Księgarni
Dziennika Kujaw.

Wysłać jasne myślenie

w kawałkach prasow. 1/2, fol. 100, nie niż w jak 1—3 str. skryniach za cenę najniższą 100 m. 14,50 za 100 m. Oferty polecające przyjmują eksped. Dzien. Kujaw. pod nr. 517.

Monety i medale

poleca (1885b) Józef Loewensohn, jubilar

Wielka wyprzedaż obuwia. Nabywcy z masą konkursem p. panu P. Stobardze wszelkie gatunki (bawli, sprządać po niżej wyliczone cenie. Miłośnicy polecamy kaskowe (ruskie), filcowe obuwie, balowe i dziełowe w wielkim wyborze. (522) S. Prusankiewicz, roznosić ul. Wilhelmowskiej 1 Wsłowej.

1/2 ltr. butelki
kupuje
W. Cywiński,
Ul. św. Ducha 33.

Baczność!

Za bezcen jest w środowie delu inowrocławskim z powodu śmierci

postandiość

w formie: wll z wielkim płacem budowlanym przy wpła- cie 6000 mk. do nabycia. Zgłoszenia przyjm. eksped. Dzien. Kujaw. pod nr. 514.

Pomieszkankie

składające się z dwóch pokoi kuchni (front) do wynaj. Smutowski. Ul. Siedzińska 13 514

W niedzielę dnia 17-go bm. o godzinie 5-tej po połud. odbędzie się na sali Parku miejskiego „Zofijówka“ w Mogilinie

KONCERT.

Po koncercie zabawa z tańcami, na którą najuprzejmiej zaprasza

Bieliński, gospodarz.

Wstęp na koncert 30 fen. od osoby.

P. P.
Niniejszem mam zaszczyt donieść jaknajuprzejmiej, że

handel win, herbaty i cygar

na św. p. mezu oddałam drogą kupna pana Feliksowi Hirschbergowi z Rawicza, który go pod tą samą firmą nadal prowadzić będzie.

Proszę o łaskawe przebaczenie, któremuś. mój mąż dotychczas był na następującym Hirschberga.

Z wysokim szacunkiem
Jadwiga Święciecka.

Powołując się na powyższe ogłoszenie poszłam zabrać Przewodniczącą Działu wieściwaś jak i niemieckiej wielce szanownej Publiczności polecić swo usługi.

Mojem najgorętszym życzeniem jest będzie zdobyć sobie zaufanie mego śp. poprzednika, któremu także się szanuję.

Długocenna praktyka w najrenomowanych handlach win jak i odpowiednia środki materialne umożliwiają mi najwygórowanieś wymaganiom zadac uczynić.

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa mam zaszczyt kręcić się z wysokim szacunkiem uniżony

Feliks Hirschberg
w firmie Z. Święciecki dawn. K. Kugler.

Księgarnia „Dzien. Kujaw.“

Ul. Fryderykowska nr. 8,

poleca między innymi

następujące dzieła rolnicze:

Barański. Weterynaryj. (z ilustr.) 2,00 m.
— Żywnienie bydła (z ilustr.) 3,00 m.
Cegieli. Hodowla k... 30 fen.
Gutewoss Wł. Trzy ta... 1,60 m.
Goeschke. Ogrod wiejski. Popularny przewodnik przy zakładaniu i pielęgnowaniu ogrodów. 1,20 m.
Gurski. O uprawie buraków cukrowych. 30 fen.
Haubner. Weterynaryja gospodarska, w oprowie 9,00 m.
Jankowski. Sad przy chacie. 60 fen.
Karczewska. O uprawie warzyw; książka dla... 60 fen.
Krause Lazarz. Praktyczny podręcznik o... 50 fen.
Kretowicz. Kucie koni. 3,50 m.
Krót i rys pszczołnictwa. 70 fen.
Lyskowski. Gospodarz. 1,60 m.
Mukutowski. Popularny podręcznik z chemii rolniczej. 1,50 m.
Mieczyski. Rolnik wzorowy, czyli przypomnienie o... 1,20 m.
Nikiewicz. Fabryk win owoc. i siodów. 1,50 m.
— D mowa fabrykarska wódek, likierów, kre- mów, rumów i araków. 1,50 m.
Obstewicz. O s dach wiejskich. 60 fen.
Owsiński. Nowy system rolnictwa. Wydanie drugie. 5,00 m.
Sikorski. Uprawa łąk i pastwisk. 8,00 m.
Tomaszewski. O uprawie roli i zasilanie jej nazwami naturalnymi i sztucznymi. 2,00 m.

Syn mój,

listosy 18 lat, wychowan moralnie ma chęć wyści- eć się do pracy.

Upr. tego z Panów majtro- który by ucznia potrzeb- o ogłoszenia się do mnie- tem warunków.

Sz. Skarżyski w Białej- ca h p d Markowian

Subjekt

(Materialista) poszukuje mł- coa zaraz lub od 1 kwiet- Ofert: npr. pod lit. W. n. 100 Postlagernd Brom- berg I.

Sz. kaja miejsce od 1.4.0 2 mł. narzy kon. na d-put- b. b. rdyndary 2 stela- chów z sześciami lub s- czeniem.

Kuźnia w najlepszym b- gu jest do wydzierżawia- Zgłoszenia przyjm. (537) Rutowski. Znib.

Dom. Pionkovo

p. Rojewo (511) poszukuje od 1 kwietnia

kowala

znającego się na prowadzeniu par maszyn, z uczniem.

Domowy (Hausdiener)

może się zaraz zgłosić (523) W. Cywiński, Ul. św. Ducha 33.

Ucznia, syna

rodziców przyjmie natychm. Pieluski, mistrz krawiecki. Ul. Fryderykowska 24. (534)

Uczeń, syn poradz

się zaraz zgłosić (537) W. Cywiński, Handl. kora- i destyl. Ul. św. Ducha 33.

Uczeń,

mający zamiar wyuczyć się rzemielstwa i lepszego wyro- bów młazay, może się zgł- sić do

W. Zietelzkiego Ul. Kolej wa nr. 2

Uczeń

chce się wyuczyć in- trigatorstwa, może się zgł- sić do

Introligatorni Dzien. Kuj.

Restauracya „Monopol“

przy ul. Farnaj nr. 2

juze w sobotę o godz. 8 wiecz- wielki komers- piwny (Bockbier fest)

z muzyką i czapkami.

Także wszelkie inne sm- szne potrawy, punktów- grochem i kapusie, kisiel- polską kielbasę itd. o k- idym czasie poleca (538)

Józef Morawski.